

Nowy Minister Rolnictwa.

Warszawa, 17.1. Wczoraj przed południem, Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret treści następującej:

Do
P. D-ra Leona Janta - Polczyńskiego
w Wysokiej.

Mianuję Pana ministrem rolnictwa.
Warszawa, dn. 16 I 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(-) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów
(-) K. Bartel.

O godzinie 12-ej minut 15 odbyło się na Zamku uroczyste zaprzysiężenie nowego Ministra Rolnictwa.

Podczas przysięgi był również obecny premier Bartel.

Nowy Minister Rolnictwa obejmuje kierownictwo swego resortu w chwili, gdy kryzys rolniczy dobiega bodaj do punktu kulminacyjnego. Będzie też miał zadanie niesmiernie uciążliwe i niewdzięczne. Obecność pana Janta-Polczyńskiego w gabinecie dawać będzie jednak gwarancję tego, iż rząd dążyć będzie wszelkimi środkami, narazie rozporządzalnymi przez państwo, do pomoczenia rolnictwu.

Dobierając nowego ministra pan premier Bartel dał dowód, że docenia potrzebę należytego postawienia w rządzie spraw rolniczych i współpracy ze sferami rolniczymi, co z zadowoleniem witamy.

Dr. Leon Janta-Polczyński jest wybitnym działaczem politycznym i spo-

łecznym na Pomorzu. Urodzony w r. 1867 w Wysokiej (pow. Tucholskiego). Nowy minister rolnictwa jest z wykształcenia prawnikiem i ekonomistą. Studia wyższe odbył na uniwersytetach w Krakowie, Berlinie i Paryżu.

Po powrocie do kraju, p. Janta-Polczyński w ciężkich b. warunkach, które panowały w sejmie pruskim, stanął do walki z pruską polityką eksterminacyjną.

W r. 1888 wybrany został na członka sejmiku i wydziału powiatowego. Od r. 1898 do 1905 wydawał „Gazetę Gdańską”, a jednocześnie tygodnik „Kłosy”, poświęcony sprawom rolnictwa. Przez lat kilkanaście był patronem włościańskich kółek rolniczych na Pomorzu. Słowem za czasów niewoli prowadził niezmordowanie akcję osłonę obrony politycznej i gospodarczej polskości na Pomorzu.

Po przyłączeniu tej dzielnicy do Rzplitej dr. L. Janta-Polczyński z równą energią oddał swe siły i doświadczenie dla kraju. Przez 2 lata był podsekretarzem stanu w b. Min. b. Dzielnicy Pruskiej. Podczas poprzedniej kadencji parlamentarnej piastował mandat senatora woj. pomorskiego, jako członek stronnictwa Chrześcijańsko-Rolniczego.

Nie przerywał też działalności społecznej, piastując wybitne stanowiska w organizacjach rolniczych i ziemskich.

W chwili obejmowania stanowiska ministra Rolnictwa piastował godność prezesa Pomorskiego Zw. Ziemian i członka Wydziału Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich.

20-te posiedzenie Senatu.

Wczoraj o g. 11 min. 10 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Senatu pod przewodnictwem wice-marszałka Hałaszczyńskiego.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos sen. Erdman (Piast) i oświadczył w im. klubów: Wyzwole-

nia, PPS, Stronnictwa Chłopskiego i NPR, że wnioski o votum nieufności dla marszałka Senatu wymienione kluby nie podtrzymują. Wobec tego wniosek ten został wykreślony z porządku dziennego.

Obłudne wystąpienie marjawitów.

Warszawa, 17.1. Prywódca sekty marjawickiej, Kowalski, przed swym procesem w sądzie apelacyjnym ogłosił w swym piśmie „Królestwo Boże na ziemi” list do Episkopatu polskiego z pokorną prośbą o rozpatrzenie sprawy marjawitów i przyjęcie ich do jedności Kościoła rzymsko-katolickiego. Agencja nasza zwróciła marjawitom uwagę, że w tej sprawie tylko Stolica Apostolska może powziąć decyzję. Na to ukazało się ponowne oświadczenie

marjawitów, że zwrócą się do Stolicy Apostolskiej ze swą prośbą.

Po sprawie i po ponownym i ostatecznym wydanu na Kowalskiego wyroku skazującego przez sąd apelacyjny, organ marjawitów znowu zaczął napadać na Kościół katolicki, ponawiając swe dawne oszczerstwa i kalumnie.

Z tego jasno widać jak obłudna była prośba Kowalskiego do Episkopatu polskiego i jak mylne były wyrachowania przywódcy marjawitów.

Zakończenie Sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 17.1 (tel. z Warszawy). Dział Rada, po wysłuchaniu mowy Zaleskiego, poświęconej 10-letniemu Ligi oraz salutowaniu kilku spraw porządku dziennego, zakończyła swą sesję styczniową.

Minister Zaleski, zapytany przez korespondenta „Kurjera”, oświadczył, że opuścił Genewę w nocy.

Paryż, d. 17.1 (tel. z Warszawy). Słowa, wygłoszone przez Brianda w

Genewie w obronie paktu Ligi, spotkały się z gorącym uszanowaniem prasy.

W „Oeuvre” Victor Snell pisze: Kilka tylko słów Brianda wystarczyło, aby wzmocnić rolę Ligi w dziele organizacji pokoju europejskiego.

Natomiast niektóre dzienniki wyrażają zdziwienie z powodu stanowiska Hendersona, według którego wyraz „Wojna” nie powinien wcale figurować w pakcie Ligi.

Ambasada Stanów Zjed. w Warszawie.

Waszyngton, 17.1 (tel. z Warsz.). Komisja Spraw Zagranicznych kongresu przedstawiła kongresowi bil,

upoważniający prezydenta do mianowania ambasadora w Polsce.

Nad Saharą na awionetce.

Paryż, 17.1 (tel. z Warsz.) Według doniesień z Algieru dowódca miejscowej francuskiej eskadry lotniczej rozpoczął wczoraj lot na awionetce poprzez Saharę, w którym towarzyszy mu jego żona wraz z czteroletnim synem. Awionetka posiada motor o sile 60 HP.

Z konferencji węglowej.

Genewa, 17.1 (tel. z Warszawy). Prace międzynarodowej konferencji węglowej w Genewie weszły w stadium b. zawile i nerwowe. Wczorajsza dyskusja nad czasem pracy w kopalniach nie dała wyników pozytywnych. Angielska delegacja rządowa już wczoraj wyraziła wypowiedział się prasowemu siedmiogodzinnemu dniu pracy, proponując 7



i pół godziny. W głosowaniu odrzucono wniosek wprowadzenia siedmiodzinnego dnia pracy. Narady grup trwają. Zarówno wniosek 7 i pół godzinowego dnia pracy, jak i wniosek 7.45 minut, zaproponowany przez Francuzów, nie ma szans. Prace dawcy trwają przy 8 godzinach. Wynik narad grupy robotniczej jest niewiadomy.

Przejazd prezydenta Estonii przez Wilno.

Wilno, d. 17.1 (tel. z Warszawy). Zostało ustalone, że podczas przejazdu przez Wilno Prezydenta państwa estońskiego będzie on gościł w Wilnie przez krótki czas i będzie witany na dworcu przez miejscowe wła-

dze państwowe, wojskowe i samorządowe. Niezależnie od tego przedstawiciele woj. wileńskiego spotkają go na granicy państwa, w Turmoncie.

Kronika polityczna.

Wczoraj o g. 9 rano pociągiem specjalnym powrócił do stolicy z polowania reprezentacyjnego w puszczy Białowiejskiej p. Prezydent Rzplitej wraz z towarzyszącymi mu zaproszonymi gośćmi.

Premier dr. K. Bartel udał się wczoraj o g. 12 na Zamek, gdzie był przyjęty przez Prezydenta Rzplitej O g. 12.15 Pan Prezydent w obecności p. premiera odebrał przysięgę od nowomianowanego ministra rolnictwa dr. Janta Polczyńskiego. O g. 13 Pan Prezydent Rzplitej przyjął kierownika odbudowy Zamku Wawelskiego i Królewskiego w Warszawie prof. Szyszko-Bohusza.

Wczoraj o g. 13 Marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. Becka rewizytował w ambasadzie angielskiej ambasadora Wielkiej Brytanii Erskina.

Podziękowanie za opiekę Polski nad Gdańskiem.

Gdańsk, 17.1 (tel. z Warszawy). Senator finansów wolnego miasta Gdańska, Kamnitzer, wczoraj w komisji głównej Sejmu Gdańskiego wygłosił przemówienie w sprawie skreślenia długów reparacyjnych wolnego miasta w Hadze. Senator gdański przy tej sposobności przyznał, bez ogródek, że skreślenie to zawdzięczał należytej współpracy przedstawicieli gdańskich z delegacją polską i stanowczej obronie interesów Gdańska, przeprowadzonej przez delegację pol-

ską z panem Mrosowskim na osie. Wszyscy przedstawiciele mocarstw wierzycielskich, dzięki silnej interwencji delegacji polskiej, oświadczyli się w sensie korzystnym dla Gdańska, co obecnie doprowadziło do likwidowania długów w wynoszących blisko 160 000 000 marek w złocie.

Pierwszy to raz zdarza się, że przedstawiciel wolnego miasta Gdańska wyraził przyszanę Polsce za usługi w stosunku do Gdańska. Dotychczas tego rodzaju fakty były starannie przemilczane.

Pierwszy to raz zdarza się, że przedstawiciel wolnego miasta Gdańska wyraził przyszanę Polsce za usługi w stosunku do Gdańska. Dotychczas tego rodzaju fakty były starannie przemilczane.

Wielka katastrofa górnicza na G. Śląsku.

Bytom, 17.1 (tel. z Warszawy). Wczoraj wieczorem o g. 5 m. 30 nastąpiła w kopalni „Heinitz”, pod Bytomiem, z przyczyną narazie niewykrytych, katastrofa spowodowana sięgnięciem podziemnym.

Katastrofę poprzedził niezwykle silny wstrząs, który dał się odczuć budynkom na powierzchni kopalni, następnie zaś runęły ganki w paru kondygnacjach, zasypując znajdujących się w nich górników liczbą 35-ciu. Szczęśliwie w niebezpieczeństwie było to, że katastrofa wydarzyła się w czasie zmiany szychty, gdyż w porze normalnej pracy pochłonęłaby ona znacznie więcej ofiar.

W godzinę po katastrofie przybyły do kopalni władze górnicze, kolumny ratownicze, oddziały sanitarne i policja. W toku podjętych bardzo energicznie prac ratowniczych

zdołano odkopać do północy 10 górników szczególnie przy życiu. Dalszych 6 z ocalonych odniosło cięższe rany, ostateczną szangielę na miejscu tak, że dotarto już tylko do szmiadzionych trupów. Los reszty, t. j. 15 górników, którzy znajdowali się na niższych piętrach, nie jest wiadomy. Kolumny ratunkowe czynią wszelkie wysiłki, celem dotarcia do tych niebezpiecznych. Do tej chwili (godz. 11.45 w nocy) nie udało się dotrzeć nawet do ich pobliża, skąd dochodziłyby sygnały od nich. Przed kopalnią zebrali się tłumy rodzin górników, oczekujące wieści w okropnym zdenerwowaniu. Kopalnia „Heinitz” anana jest na niemieckim Górnym Śląsku ze smutnej sławy, jaką zdobyła przed 3 laty, gdy w podobnej jak obecna katastrofie, zginęło 144 górników.

OPIEKA nad grobami BOHATERÓW.

Sprawa opieki nad grobami bohaterów ostatnimi czasy została u nas zupełnie zaniedbana. Dopóki istniało Two Żołobnego Krzyża, starania w celu utrzymania tych grobów w porządku bądź co bądź były widoczne. Utrzymywał się również wskutek tego pewien kontakt duchowy pomiędzy żyjącymi a poległymi. Z chwilą śmierci niektórych czynnych członków Twa, szczególnie nieodżałowanej ś. p. Wagnerowej — wszelka praca w tym kierunku ustała. Śladom poprzedniej działalności grozi stopniowo zanik.

Taki stan rzeczy nie może być dłużej tolerowany. Płock stanowi ważny punkt pod względem nagromadzenia pamiatki w postaci grobów bohaterów, poległych w wojnie światowej — i podczas inwazji bolszewickiej. Również to samo powiedzieć można o najbliższych okolicach. Pamiatki te należy zachować i przyczynić się do utrzymania ich w dobrym stanie, w miarę naszych sił i środków.

W sprawie tej przyjeżdżali w czasach najbliższych kilkakrotnie delegaci Stow. „Opieki nad grobami bohaterów” z Centrali.

Powodowani powyższymi względami ludzie dobrej woli postanowili za wszelką cenę wznowić dawną działalność Żołobnego Krzyża, zmierzającą do konserwacji grobów i ich przyozdobienia.

Na zebraniu, które odbyło się w dn. 15 b. m. uznano za najwłaściwszą wznówić działalność pod egidą T-stwa Polskiego Opieki nad grobami bohaterów jako „filja płocka tegoż stowarzyszenia. Ustawa T-stwa nad grobami bohaterów, prócz centrali, przewiduje komitety wojewódzkie powiatowe i gminne. Oddział płocki będzie komitetem powiatowym.

Na zebraniu organizacyjnym przedmiotem dyskusji był głównie kwestia czy wybrać tymczasowy komitet organizacyjny, czy też komitet powyższy pełnić ma jednocześnie funkcje zarządu tymczasowego. Stanęło na tem, że będzie to komitet organizacyjny, który w czasie najbliższym zwoła zebranie walne. Zebranie to zdecyduje ostatecznie o dalszych losach oddziału.

Do komitetu organizacyjnego — powołano pp. St. Betleja, ks. prał. Targowskiego, sędziego Cichockiego, p. komendanta garnizonu, pułk. Mochnackiego, Popielawskiego, inż. Staszewskiego, dyr. Dąbrowskiego i p. Alfreda Wagnera.

Przewodniczył zebraniu p. St. Betlej, pióro trzymał p. sędzia Cichocki.

Kobieta współczesna a życie rodzinne

Z RADY MIEJSKIEJ.

Kiedy przed kilkudziesięciu laty rozpoczęła się walka o równouprawnienie kobiet, jednym z częstych argumentów, którym ruch ten swalczano, był ten, iż kobieta nie będzie w możności połączyć swych nowych zainteresowań z obowiązkami żony i matki oraz z zajęciami domowymi. Było w tem ujmowaniu sprawy coś nawskroś nieologicznego — zapominano bowiem, że na przykład kobieta z ludu oddawna zmuszona jest do obowiązków łączących, a przecież nikt chyba nie potrafił twierdzić, jakoby dobre matki i dobre żony istniały tylko wśród inteligencji.

Trudno też dziś rozstrzygać, co jest lepsze: — czy ta sytuacja, gdy kobieta pracuje poza domem, — czy też ta gdy całe swoje życie poświęca wyłącznie zajęciom domowym. Twarde warunki ekonomiczne pchnęły dziś kobietę w walkę o byt na równi z mężczyzną. To też niewykluczone jest, że z czasem może znów świat dojdzie do wniosku, iż dla ogólnego bilansu życia korzystniejszym jest, aby kobieta nie była obciążona pracą zarobkową. Nastąpi może wówczas to, co już dziś powoli staje się jasnym, że praca domowa jest tak samo ciężką i odpowiedzialną, jak jest nią tak zwana praca zawodowa, i że wystarcza ona na siły jednego człowieka. Być może, iż nastąpią także szeregi ułatwień gospodarskich, które odciążą kobiety. Narazie jednak na t. sw. pięć piękną spadły ciężary ogromne.

Chwila, w której mężczyzna po wypełnieniu swej pracy żyje odpoczynkiem lub rozrywką, jest dla kobiety pracującej bardzo często rozpoczęciem licznych zajęć domowych, tych, „które się nie liczą”, a które przecież są tem uciążliwszym, iż „nigdy się nie kończą”.

Zamiast jednak marzyć o przyszłości, w której albo mężczyzna będzie w stanie sam utrzymać rodzinę, oceniając trud i pracę swej żony, jako równoważną ze swoją, — albo amerykańskie maszyny zastąpią naszą nieudolną służbę, należy raczej zastanowić się nad tem, co trzeba zrobić, aby życie kobiety pracującej nie było przesycane ciąglem swalczaniem braku czasu i przymusem załatwiania szeregu spraw jednocześnie.

W tej mierze prawie wszystko zależy od tych czynników wewnętrznych, których działanie kobieta na ogół w sobie samej nie docenia.

Pierwszym takim czynnikiem jest konieczność, aby kobieta nauczyła się i przyswoiła koncentrować swoje myśli dookoła pracy, którą robi. Jest to warunek pozornie łatwy, a jednak wymagający dużego wyćwiczenia woli. Kobieta pracującą możemy naprzykład oszpeścić, że w biurze lub szkole myśli o swoim do-

mu — o kłopotach gospodarskich, — nadwrót zaś w domu przygniata ją ciężar myśli o zajęciach zawodowych lub o przykrościach, z niemi nieodłącznie związanych. Jeżeli dodamy do tego ogromny procent wyobraźni, która kobiety nigdy nie opuszcza, to istotnie los takiej kobiety nie jest pozazdrożeniem godny.

Byłby innym, gdyby w domu kobieta myślała tylko o domu, a w biurze tylko o biurze. Umiejętność skupienia myśli i wysiłku dookoła tej pracy, którą się w danym momencie wykonywa, — jest pierwszym warunkiem zwycięskiego radzenia sobie z wymogami i kłopotami życia współczesnego.

Drugą sprawą, pośrednio wiązącą się z tamtą, — jest kwestja podziału dnia. Każda godzina w dniu kobiety powinna mieć swoje przeznaczenie, a chociaż jest kwestja całkiem oczywistą, że dosłowne i niewolnicze trzymanie się jej jest czasem niemożliwe, to jednak stosowanie się przynajmniej w ogólnym zarysie do takiego podziału wpływa znakomicie przedewszystkiem na tok życia rodzinnego. Trzecią wreszcie sprawą, która wymagałaby specjalnego omówienia, jest dobre zrozumienie podziału również samych zadań według ich ważności. Mamy przecież w życiu sprawy ważne i mniej ważne, lub nadwrót ważniejsze i najważniejsze. Należy więc sobie jasno zdać sprawę, które z nich są kobiecie najbardziej potrzebne, i tym właśnie poświęcać nie tyle najwięcej czasu, bo to nie zawsze koniecznością, — ile najwięcej troski i zainteresowania.

Do najważniejszych spraw kobiecych będzie należał zawsze rodzina. Jakiemi by życie nie poszło drogami, jakichby kobiety nie zajęły stanowisk, — to jednak w życiu rodzinnym nikt ich roli nie potrafi nigdy zastąpić. Rozumny bowiem ruch kobiecie nie tylko winien dbać o to, aby kobiecie dać wszelkie możliwości rozwoju jej talentów i uzdolnień, ale przedewszystkiem o to, aby jej szara i „nigdy nie kończąca się” praca usnana została jako równorzędna wszelkim pracom zawodowym, a rola w kole rodzinnym — jako niezastąpiona.

Dr. Anna Minkowska.

Szał terroru na Ukrainie.

Przez Ukrainę sowiecką przepływa nowa fala aresztowań, represyj i terroru. Aresztowania mają charakter „ochronnych” (oczywiście według pojęć obecnego regime'u) środków dla „unieszkodliwienia” szerszego się tam ruchu kontrrewolucyjnego. O ile w okresie poprzednim to jest w czasie nakazanego przez władze bolszewickie skupu zboża — więzienia spełnione były przeważnie chłopami, o tyle teraz przysła kolej na młodzież miejską i wiejską oraz na żołnierzy.

Większość aresztowanych podlega karom administracyjnym i niema możliwości żadnej obrony. O rozmianach aresztowań świadczą następujące cyfry: z więzienia w Kijowie wywieziono ostatnio do Archangielska w pierwszej partii 2500 więźniów, w drugiej partii 3400 — pozatem w samym więzieniu oczekuje jeszcze podobnego losu ponad 10 000 (dziesięć tysięcy) osób... Siłą rzeczy w przesłudniowych więzieniach panują najokropniejsze warunki. Więźniowie prócz diennej racji chleba i wody otrzymują co drugi dzień miskę „zupy”. W większości cel brak szyb w oknach. Nieopisany brud i robactwo dopełniają ten ponury obraz.

W środę ubiegłą, dn. 15 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, przewodniczył prezes Rady, p. E. Płoski.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego zebrania, przystąpiono do rozpatrzenia próśby T-stwa Kolarzy o umieszczenie herbu m. Płocka na godle T-stwa Magistrat postanowił odmówić Kolarzom ze względów zasadniczych. P. prezydent Albrecht wyjaśnił, że sprawa herbu miasta nie jest rzeczą błahą. Powołał się przytem na odnośne przepisy, świadczące, że herb jest niejako „przywilejem miasta, lekkomyślne nadawanie której rego nie jest wskazane. P. Maysner vice - prezydent poparł stanowisko Magistratu, powołując się również na odnośne przepisy, z których wynika, że herb miejski może być przyznawany niektórym stowarzyszeniom w wyjątkowych razach. P. ławnik Zbrożyna zaznaczył, że nawet prawo używania przez miasto swego własnego herbu — zależy od pozwolenia władz.

Przepisy określają ściśle formę pieczęci, jakiej używać winno miasto oraz instytucje. Po wysłuchaniu tych wyjątków zebrani przyjęli wniosek Magistratu i odmówili T-stwu Kolarzy prawa używania na swem godle herbu miasta.

Dalszą sprawą oświetlenia bieżących ulic Radziwiu referował w imieniu komisji finansowo - budżetowej p. Z. Maciejewski. Komisja udzieliła w tym względzie wyjaśnień p. int. Starszyński, wyjaśniając, że Komisja przyjęła, latarnie mają być ustawione w ciągu tygodnia.

Przy tej sposobności p. Maysner prosił o uwzględnienie próśby mieszkańców ul. Dobrzyńskiej, za rogatkami — o zaprowadzenie oświetlenia oraz zaopatrzenie tych mieszkańców w wodę.

P. Biegański wyjaśnił sprawę oświetlenia w Radziwiu, zaznaczając, że była ona na porządku dziennym już rok temu i dotychczas nie została zrealizowana w całej pełni. Latarnie wprawdzie ustawiono już na niektórych ulicach, jednakże nie wszędzie. Mówca prosi o uwzględnienie oświetlenia i na krótkich bardziej oddalonych i prosi o jaknajszybszą realizację planu oświetleniowego. Prezydent p. Albrecht wyjaśnia, że plan ten został już prawie w zupełności wykonany. Dla mieszkańców na krańcach h. brać należy do kalkulacji ilości kilowatów, określonych do konsumpcji. Na ul. Dobrzyńskiej — prośba mieszkańców co do oświetlenia będzie niebawem zrealizowana. Co do zaopatrzenia w wodę na razie trzeba się powstrzymać z realizacją wobec znacznych kosztów (przeszło 30 tys. zł.) na co Magistrat nie posiada pokrycia w budżecie. Wniosek ten wraz z uzupełnieniami został przyjęty.

Dalszy punkt porządku obrad — przyszanie pracownikom Magistratu dodatku świętecznego do pensji, w wysokości 25 proc. poborów, według regulaminu rozpatrywany był na posiedzeniu tajnym. O ile słyszeliśmy, pracownikom przyszanano powyższy dodatek, z ustanowieniem odpowiedniej gradacji, w stosunku do czasu służby w Magistracie.

Po sesji tajnej, podczas przerwy radni ułożyli, po współlaem porozumieniu, listę członków Rady szkolnej i ich zastępców.

Do rady szkolnej zostali wybrani pp. Churski, Alberg, Pernej i Lisewski. Na zastępców pp. Fluderblum, Zbrożyna, Galewski, Koziełski.

Na zakończenie p. przewodniczący prosił pp. radnych o zebranie się na ratuszu, d. 16 o g. 15 m. 30 t. j. o godz. 3 m. 30 po południu, w celu wzięcia udziału w uroczystości wręczenia miastu odznaki honorowej przez delegatów 6-go pułku Piechoty Legionów.

Czy naprawdę umiemy geografję?

Globus, na którym dotychczas uosono nas w szkole pojęć ogólnych o geografji, skonstruowany został po raz pierwszy w roku 1560-ym przez geografa Gerarda Marcatora i od tego czasu to jest przez blisko 400 lat ulegał jedynie kolejnym uzupełnieniom, niezmieniającym jednak niektórych przez Marcatora, jako rzekomo ściśle podanych, obliczeń geograficznych. Dopiero ostatnie czasy niesmiernego rozwoju komunikacji, ekspedycji naukowych i środków technicznych podały w wątpliwość szereg tych obliczeń. — W świecie nauki coraz częściej odzywają się dyskusje na temat kształtu i dokładności globusu. Wystarczy wspomnieć, że na przykład dopiero ostatnie wyprawy podbiegunowe obaliły fikcję, utrzymującą się ciągle jeszcze na mapie globusu, jakoby obszar

Grenlandji miał być dwa razy większym od obszaru Australji, podczas gdy w rzeczywistości jest co najmniej właśnie odwrotnie. Takich typowych „nieudolności”, a raczej fikcji, uważanych dotychczas za najzupełniej niesłusznie za „pewniki”, jest na mapie kuli ziemskiej dotychczas całe mnóstwo, zwłaszcza jeżeli chodzi o rozmieszczenie wysp w archipelagach wysp Oceanu Spokojnego, o wnętrze kontynentu afrykańskiego o układ geograficzny wnętrza Azji, a nawet o wygląd tak naposób „znanych” i „badanych” obszarów, jak układ niektórych pasm górskich w Południowej Ameryce. Tak więc stary globus Marcatora, pokutujący dotychczas w szkołach całego świata zostaje stopniowo zdyskwalifikowany w swojej prawdomówności.

Śnieg w południowej Hiszpanji.

W kilku prowincjach hiszpańskich a dziwnym trafem właśnie na południu Hiszpanji w okolicy miast Oordoba, Cindadreal, Valladolid i Valen-

cji spadły olbrzymie masy śniegu. Jest to zjawisko w tych stronach stosunkowo rzadkie, tak, że wywołuje wielkie wrażenie na ludności.

Ze świata.

Wpływ zajęć na zdrowie.

Nasz stan zdrowotny pozostaje w ścisłym związku z rodzajem wykonywanych przez nas zajęć i zawodów. Ameryka, która dla praktycznych celów ochrony pracy interesuje się tem zagadnieniem niezmiernie żywo, przeprowadziła pewnego rodzaju statystykę, mającą ustalić cyfrowo stopień wpływu zajęć na zdrowie i śmiertelność pracujących. Jako miarę porównawczą wzięto sąd pastora, sąjcioła którego — wedle obliczeń — najmniej wpływają na jego stan zdrowia. — Wyniki są następujące: na 100 wypadków śmierci wśród pastorów przypada wśród rolników 141, wśród szewców rymarzy i siodlarzy 166, wśród murarzy 174, wśród drukarzy 193, wśród inżynierów 210, wśród pracowników hutniczych (zwłaszcza walcarskich) 216. Ciekawym jest jednak, że największą śmiertelność wykazuje sąd kelnerów, osiągając cyfrę 387. Niewątpliwą rolę odgrywa tu trudny do uregulowania charakter ich zajęć i przymusowe przebywanie w dusznej atmosferze, sprzyjającej rozwojowi chorób płucnych.

Armja do walki ze szmuglem alkoholu.

Rząd St. Zjedn., a zwłaszcza departament do walki z alkoholizmem postanowił zorganizować formację korpusu ochrony pogranicza, który ma składać się z 10.000 ludzi, uzbrojonych od stóp do głów, a który ma służyć specjalnie do ochrony przed przemytnictwem alkoholu pogranicza kanadyjskiego.

Rząd St. Zjedn. stara się posłać o zawarcie konwencji z Kanadą celem przeprowadzenia wspólnej walki z przemytnictwem na granicy długości 5.000 km.

Specjalne wojsko w sile 10.000 ludzi ma współdziałać z królewskokanadyjskimi oddziałami policyjnymi nad granicą. Rozpoczął ten krok świadczy, z jakim trudem Stany Zjednoczone podtrzymują prohibicję.

Odjazd komisji śledczej z Palestyny.

Misja Sir Walter Shaw'a ukończyła w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca swoje prace w Ziemi Świętej i powróciła do Londynu. Ostatnie dni jej pobytu w Jerozolimie poświęcone były mówom obrońców trzech adwokatów: Żydów, Arabów i Wysokiego Komisarza Brytyjskiego. Adwokat Boyd Merriman stracił też sjonistyczną w sprawie bezpośrednich przyczyn tragicznych wypadków w sierpniu roku ubiegłego i odpowiedzialności za nie, usiłując naturalnie, oczyścić swych klientów od wszelkiej winy i służyć ją w całości na Arabów oraz na rząd palestyński. Obrońca Stoker natomiast odpiął zarzut, stawiane Arabom, i wykazał dawne i nowe objawy prowokacyjnych wystąpień sjonistów przeciwko ludności muzułmańskiej. W sierpniu ub. r. obowiązki wysokiego komisarza brytyjskiego pełnił zastępca p. Luke, którego Żydzi oskarżyli o brak energii w tłumieniu krwawej rewolty. Z zarzutem tym rozprawił się adwokat Luke'go Preddy, który podkreślił nadto znakomitą postawę policji w pamiętnych dniach sierpniowych.

Zamykając oficjalnie prace komisji, przewodniczący jej, Sir Walter Shaw, dał wyraz nadziei, że rezultaty ankiety ułatwią rządowi londyńskiemu takie prowadzenie polityki, by w przyszłości nie mogły się powtórzyć żadne zamieszki ani starcia między poszczególnymi klasami ludności palestyńskiej.

Czy jesteś członkiem

L. O. P. P.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

17 styczeń — Piątek

Dziś — Antoniego Op.
Jutro — Kat. św. Piotra

Wschód słońca 7.45

Zachód słońca 15.32

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ nocny dyżur apteki Betleya

JUTRO nocny dyżur apteki Włodkowskiego

Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-ej rano

NOCNY DYŻUR LEKARZA.

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje dr. Bresler

Zwiedzanie Żłobka Dziennego, Kołegialna 25 — w niedziele i święta od 11—13.

Z Harcerstwa!

Komenda Chorągwi czynna codziennie od godz. 18 do 20 w lokalu własnym Kościuszki 8 tel. 57.

Towarzystwo Młokowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Pl. T-stwo Racjonalnego Polewania Tumskia, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoł.

Biblioteka czynna.

Codziennie prócz świąt od godz. 8 do 9 w.

Karneclik.

Dnia 18 stycznia r. b. 2200 doroczny bal Wioślarski

Dn 25 styczniar. b. doroczny bal na Z. O. Z. K.

Dnia 1 lutego r. b. doroczny bal Korpusu oficerów 8 p. a. p.

Dnia 8 lutego r. b. doroczny bal na Czerwony Krzyż.

Dnia 14 lutego r. b. doroczny bal Maskowy u Wioślarski.

Dnia 1 marca r. b. doroczny bal Korpusu oficerów 4 p. s. Konnych.

Dnia 4 marca od godz. 19.30—24 „Siedź Wioślarski”.

Kalendarzyk.

Dnia 19 i 26 stycznia o godzinie 5 po południu u „Przyjaciela Dzieci” — przy Katedrze „Jasienka”.

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

11.58 Sygnał czasu.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Komunikat meteorologiczny.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.20 Przegląd wydawn. periodycznych.
15.45 Komunikat Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewających i muzycznych.
16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 „Nowe sposoby usprawnienia pracy”.
17.45 Koncert orkiestry banjolistów.
18.45 Rozmaitości.
19.10 Giełda rolnicza.
19.25 Płyty gramofonowe.
19.58 Sygnał czasu.
20.00 Odczytanie programu na dzień następny.
20.05 Pogadanka muzyczna.
20.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy P. A. T., oraz retransmisja ze stacji zagranicznych.

Wynagrodzenia dozorców domowych.

Inspektorat Pracy przypomina właścicielom nieruchomości w Płocku:

1) że, dla uniknięcia wnoszenia spraw na Komisję Rozjemczą, wynagrodzenie dozorców domowych należy wypłacać zaczynając od 1 lipca 1929 r. według stawek określonych przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą z dnia 2 września 1929 r. Orzeczenie tej Komisji jest prawomocne i obowiązujące wszystkich właścicieli nieruchomości.

2) że informacji o wysokości wynagrodzenia dozorców każdego z domów udziela kancelaria Inspektoratu Pracy w godzinach urzędowych.

3) że każdemu dozorcowi właścicieli domu powinien wydać książeczkę obrotunkową (do nabycia w Księgarni B-oj Detrychów).

Walne Zebranie Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W piątek dn. 17 b. m. odbędzie się walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Ze względu na ważne sprawy, proszone są wszystkie Panie Członkinie o przybycie punktualnie o 8-ej

godz. do lokalu Cytelni Polskiej przy Placu Florjańskim.

Porządek dzienny.

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdania: Zarządu Związku, Żłobka i Komisji.
3. Wybory: Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu honorowego.
4. Wolne wnioski.

Sprostowanie nazwiska.

W numerze 12 „Dziennika Płockiego” nazwisko ofiary samobójstwa w Wysogrodzie powinno być Antosiewicz Józef, nie „Antoniewicz”, które figurowało w kronice policyjnej. Według informacji denat popełnił samobójstwo w obawie przed rozprawą sądową.

Posady żebracze.

Ożywny punkt przy zejściu na ulicę Mostową obsadzony jest przez żebraków, z których jeden siadywa w ścieku jezdnym.

Setki ludzi przechodzą tędy, czy to w stronę kościoła katedralnego, czy też w stronę Wisły.

Czyżby dobroczynność miejską, a zwłaszcza wydział społecznej opieki przy naszym Magistracie nie zechciały pociągnąć się do obowiązku wniknięcia w tę stałą naszą płocką bolączkę. Wszak mamy przytulki i fundusze miejskie, aby ubóstwo i żebractwo nie wysiadywało po naszych ulicach nawet na czas słoty, śniegu i wiatrów.

Most żelazny i drewniany na Wiśle.

Rozwój miasta Płocka siłą konieczności żąda połączenia go z koleją, a więc przez most na Wiśle.

Most żelazny stawia się coraz bliższą koniecznością Płocku; obecny most drewniany, budowany przez okupantów niemieców, sady się odłuskił już swoje lata i żąda dużej naprawy. Fachowa ocena inżynierska mogła być wyrecz sło wo ważkie, słowo o jego wytrzymałości na bliższy czy dalszy okres czasu. Dla zwykłego człowieka przechadzka tylko po mieście mówi o braku zastelnej troski. Barjery od strony Płocka, prowadzące na most, grożą obaleniem się. Porozumie, czy też nazwać je, barjery na samym moście w wielu miejscach są nadwężone; w wielu miejscach domagają się wprawek przeróżnych; brak olejnego czy też smoły pomalowania barier wpływa na ich murzenie i gnoicie; jezdnia na moście wyboista. Naprawa podziagnie za sobą duże wydatki.

Budowa mostu żelaznego na Wiśle czy tu, gdzie stoi most obecny, czy gdzie indziej, gdzie szerokość Wisły jest mniejsza, wylania się jako sblizająca się szybko nieunikniona konieczność tymbardziej, że dworzec kolejowy i elektrownia — Radziwie, posiadamy na przedmieściu — Radziwie.

Kradzież roweru.

Pomińskiemu Ludwikowi zam. we wsi Borysławo skradziono rower, wartości 100 zł.

Sprawę kradzieży ujęto, którym się okazał Lewandowski Michał, zam. we wsi Międzyłasy.

Rower zwrócono poszkodowanemu.

Stosunek kobiety — kobiety „światowej” do zagadnień społecznych ujęty przez pryzmat jej stosunku do mężczyzny — jest treścią „Księżki” Nalkowskiej, który po długiej przerwie, ukazuje się ponownie w druku. Przed oczami czytelników przesuwają się dzieje estetyzującej kobiety, która, doznawszy zawodu w małżeństwie, podświadomie szuka punktu oparcia. Psychikę jej, rysującą się w stosunku z poetą Rosławskim a potem w romansie z przywódcą rewolucyjnym, „Księżką”, cały przełom i zmianę jej stosunku do świata i zagadnień życiowych, wywołaną przez wielką, głęboką miłość — kreśli Nalkowska z wrodzonym jej znanstwem dysy kobiecej. Akcja książki odbywa się w r. 1905 — ale czas jest tu tylko ramą luźną i zupełnie formalną. „Księżka” nie był powieścią „aktualną” w dobie swego powstania — ale jest powieścią aktualną w szerszym tego słowa znaczeniu — przez swą nieprzemijającą war-

tość psychologiczną i artystyczną. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.80).

KOMUNIKATY.

PODZIĘKOWANIE.

Już po otwarciu Żłobka Dziennego im. prezydentowej Mościńskiej t. j. po 25 sierpnia r. z., rozmaite osoby i instytucje, ofiarami w gotówce, lub w naturze, zapisaniem się na stałych członków wspierających, a także współpracą, dopomagały nam do wykończenia urządzeń lub do prowadzenia Żłobka.

Rozpoczynając z Nowym Rokiem nowy okres pracy w Żłobku, składamy wszystkim tym osobom i instytucjom gorące „Bóg zapłać”.

Mianowicie: WWPP. Pres. Albrechtowi i Magistratowi m. Płocka, p. S. Albrechtowej, p. Albergowej, p. Z. Betleyowej, Blankowej, Sędziostwu Cichockim, dyrektorostwu Dąbrowskim, prez. Dąkowskemu, p. Ejzsełowej, pp. Górnickim, W. Jabłczyńskiej, d-ctwu Jaworskim, p. Komosińskiej (za zebranie cfiar wśród grona znajomych), p. Lilientalowej, pp. dyr. Linda, pp. H. i W. Majdeckim, dr-owi Maszowieckiemu, M. Łapińskiej, dyr. Nieniewskiej, dokt. Ossowskim, A. J. i J. Strzeleckim, dr-ctwu Piaseckim, rejentowi Eug. Płoskiemu, L. Przybylskiej, p. Pudlikowi, przel. Rożoiszewskiej, Towarzystwu Lekarskiemu, dyr. Tyszkowi Zarządowi Kasy Obcych, J. Topolińskiej, pp. Stefanostwu Zielińskim.

Osobne podziękowanie należy się urocznionom 2-iej klasy gimn. Reginy Ziolkowskiej, które w dniu 21.12 z. r. pod opieką p. Marji Ziolkowskiej odwiedziły Żłobek, przynosząc każda własnoręcznie uszytą koszulkę.

Taka praca małych paluszków, dla biednych dzieci powinna przynieść szczególnie dziewczątkom.

W imieniu Zarządu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet
Janina Maciejowska.
Skarbniczka Żłobka.

Niniejszem ofcam wypowiedziany przesennie zarzut, że pan Franciszek Pietrak, obrońca sądowy z Gębina, z panem Sędzią Grodzkim z Gębina dzieli się zarobkami, i uznając nie słuszność takowego przepraszam pana Sędziego Grodzkiego i p. Franciszka Pietraka.

ALEKSANDER FIGIELSKI.

„Patronat nad Płocką Młodzieżą Akademicką”, złączając przy niniejszym wykas wpływów, wydatków i czystego dochodu, jaki dał „Dzień Akademika” w Płocku, uważa za swój miły obowiązek podziękować Społeczeństwu Płockiemu za poparcie imprez, urządzanych przez Akademików, w szczególności zaś Patronat dziękuje: Towarzystwu Wioślarskiemu w osobie prezesa mecenasa Olsnańskiego za udzielenie bezpłatnie sali na „Czarną Kawę”. WW.PP. Właścicielom kin „Nowości” i „Stinki” za 10 procent od dochodu w dniu 4-ym stycznia względnie 5 stycznia roku bieżącego.

W Płocku, dnia 15.1 1930 r.

SPRAWOZDANIE KASOWE

z „Dnia Akademika” w d. 4—5.1 1930

W p ł y w y:

Bilety na „Czarną Kawę” zł 577.—
Z kina „Nowości” 10%
od dochodu w dn. 4.1. . . zł 81.20
Kino „Stinki” 10 % od doch. w dn. 5.1. . . zł 63.10
Ofiary złożone w „Dz. Pl.”
zam. bil. na „Czarną Kawę” zł 110.—
zł 831.30
Wydatki wyniosły . . . zł 192.27
Czysty zysk . . . zł 639.08

POKWITOWANIE.

Na cele kulturalno - oświatowe Kół Ziemianek — służyli zamiast biletów na bal ziemianek:

W.P. Różycka ze Słupcy 10 zł.
P. Krzymowscy 20 —
L. Sumiński 30 —
W. Siempińska 10 —
A. Wasińska 10 —

Razem 80 zł.

A JEDNAK...

życie przekonywa wszystkich iż gilzy

„UNJA”

specjalnie dwie waty

SĄ NAJLEPSZE!

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

NIE PALIŁŚ
NIC DOBREGO
JEŚLIŚ NIE PALIŁ**PAPIEROSÓW „NIL”**

do nabycia tylko w Hurtowni Tytuniowej

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK,

Kościuszki, 9

Tel. 183.

S
F
I
N
K
S
OD CZWARTKU!!**IWAN MOŻUCHIN jako
ZDOBYWCA SERC**

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9 wieczór.

**Zakład Stolarski
JÓZEFA ARCHITY**w Płocku, ul. Tumską, róg Kościuszki Nr. 1.
wykonują wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące, jako to:
CAŁKOWITE URZĄDZENIA BIUROWE SZKOL-
NE, SKŁEPOWE, SYPIALNE, STOŁOWE ORAZ
ODNAWIANIE I PAKOWANIE MEBLI.

WYKONANIE STARANNE!

KILKULETNI GWARANCJA!

**KINO
„NOWOŚCI”**

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

„Grzeszna Miłość”

Początek seansów o godzinie 5.30, 7.30 i 9.30 wieczorem.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA PŁOCKA

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.

Poleca na sezon wiosenny 1930 r. nawozy sztuczne:

1. tomasynę,
2. superfosfat,
3. azotniak,
4. sole potasowe i kainit,
5. saletrę.

Instytut Wydawniczy
„RENAISSANCE”
poleca nowość z cyklu
„TRIUMF EROSA”
BUNT KRWI
POWIEŚĆ
Mieczysława Themersona.
„To zmaganie się Anioła mi-
łości z Demone rozpusty”.
Do nabycia w Księgarni
CICHOCKIEJ.

Potrzebny praktykant do
przedsięb. handlowego w
Płocku. Oferty z życiorysem
składać w redakcji „Dz. Pl.”
pod lit. „M. I. L.”. 33-2.

Sumy potrącone na fundusz
bezrobocia robotnikom
którzy pracowali w Spółce
Wodnej Podleś z powodu
nieprzyjęcia ich przez Obwo-
dowy Fundusz Bezrobocia w
Warszawie, są do odebra-
nia w biurze Krajowego
Tow. Meljoracyjnego Oddział
w Płocku, ul. Sienkiewicza
10, w godzinach biurowych,
od dnia 19 stycznia do 31
stycznia r. b. 45-2.

Gospodarstwo 32 morgowe
jest do sprzedania wraz
z zabudowaniem. Ziemia
pszenno-buraczana. Cena
przystępna. Wiadomość: wieś
Osmolinek gm. Mąkolu Leon
Plegat 33-4



Dbajcie o swoje zdrowie.



„Szwajcarskie gorzkie
zioła” (z marką „Ko-
gut”) są stosowane przy
chorobach żołądka, ki-
szek, obstrukcji, kamie-
ni żółciowych.

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są
naturalnym łagodnym środkiem prze-
czyszczającym, ułatwiającym funkcje
organów trawienia i działającym
przeciwko otyłości. Sprzedają
apteki i sklepy apteczne.

Samochód „Chevrolet” tak-
sówka 6-cio osobowa w
bardzo dobrym stanie, sprze-
dam tanio. Borowiczki tele-
fon 127. 49-3.

OGŁOSZENIE.**DYREKCJA T-STWA KREDYTOWEGO m. PŁOCKA**

Stosownie do przepisu § 73. Ustawy tegoż T-stwa
zawiadamia p.p. Pełnomocników Towarzystwa, że
dla Nadzwyczajnego Zebrania w drugim terminie
Komitet Nadzorczy wyznaczył dzień 25 stycznia r. b.
godz. 5 p. p. w lokalu Dyrekcji (Płock, Tumską, 9).

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór Przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania, odby-
tego w dn. 5 października 1924 r.
- 3) Odczytanie protokołu Komitetu Nadzorczego.
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Dy-
rekcji za lata 1921 — 1928.
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie Budżetu wydatków
na rok 1930.
- 6) Zatwierdzenie bilansów i rachunków wpływów
i wydatków za lata 1921/2 — 1928 włącznie
i udzielenie absolutorium Zarządowi.
- 7) Zatwierdzenie projektu podziału wpływów,
- 8) Zatwierdzenie projektu zmiany Ustawy (Statutu
Towarzystwa).
- 9) Zatwierdzenie projektu wypuszczenia IV Serji
8% Listów Zastawnych.
- 10) Wolne wnioski.
- 11) Wybór 3 ch Członków Zarządu, 3 ch Zastępców
i 9 ciu Członków Komitetu Nadzorczego.

Zebranie uważa się za doszłe do skutku bez
względu na liczbę przybyłych na nie Pełnomocników

SPECJALNOŚĆ!!**BUTY DŁGIE Z
CHOLEWAMI**

przyjmuje zamówienia na miarę

WYKONANIE SOLIDNE

MAGAZYN OBUIA**MIECZYSLAW LEWANDOWSKI**

PŁOCK PL. KANONICZNY Nr. 1. TEL. 78.

Na Karnawał!

Eleganckie

FRAKI — SMOKINGIpodług najnowszych modeli wykonuje Zakład
Krawiecki**M. GUTKIND**

GRODZKA 14

TELEFON 291.

KRÓJ WYKWINTNY — WYKOŃCZENIE SOLIDNE.

Wielki wybór materiałów na garnitury i ubrania wierzcho.

Potrzebni są agenci z kau-
cją zł. 200. Wiadomość
w Księgarni Ziemi Mazowiec-
kiej. 37-3.

Jest do wynajęcia pokój od
zaraz na parterze wejście
osobne ul. Kolegjalna 26.
25-4.

ODMROŻENIE.

Oryginalna maść (z kogutkiem)
„MROZOL” leczy i goi ranki
powstałe od odmrożenia. Sprze-
dają apteki i sklepy apteczne.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 25 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nei rogi-
15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie zł. 1
Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna 8, tel. 168. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano, i 5—6 p.p.

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock — Kolegjalna, 8. — Tel. 168